

1Sygn. akt III AUa 535/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie Wydział III w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Irena Raczkowska

Sędziowie: SA Magdalena Kostro-Wesołowska (spr.)

SA Witold Okniński

Protokolant: st.sekr.sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2012 r. w Warszawie

sprawy E. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2011 r. sygn. akt XIV U 1128/10

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż wysokość emerytury E. B. wynosi 768,69 (siedemset sześćdziesiąt osiem 69/100) zł.

/-/ M. K.-W. /-/ I. R. /-/ W. O.

Sygn. akt III AUa 536/12

UZASADNIENIE

Ubezpieczona E. B. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z(...) maja 2010 r. przyznającej jej poczynając od dnia 1 marca 2010 r. emeryturę, której wysokość ustalono w proporcji: 70% emerytury obliczonej w systemie zdefiniowanego świadczenia i 30% w systemie zdefiniowanej składki. Ubezpieczona zakwestionowała wysokość kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, uwzględniając waloryzację, zewidencjonowanych na jej koncie.

Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania. **Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XIV Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 19 grudnia 2011 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił E. B. od dnia 1 lipca 2010 r. wysokość emerytury brutto w kwocie 786,69 zł.** Sąd ustalił, że ubezpieczona (ur. (...)) 31 marca 2010 r. złożyła wniosek o emeryturę rozpatrzony zaskarżoną decyzją. Sąd ustalił dalej, że decyzją z dnia 11 grudnia 2007 r. ustalono wartość kapitału początkowego dla ubezpieczonej przyjmując okresy składkowe w wymiarze 6 lat, 1 miesiąca i 3 dni, okresy nieskładkowe w wymiarze 2 lat i 11 dni po ich ograniczeniu do 1/3 okresów składkowych oraz okres sprawowania opieki nad dzieckiem w wymiarze 5 lat, 5 miesięcy i 26 dni. Kapitał początkowy na dzień 31 grudnia 1998 r. wyniósł 47.549,59 zł. Kapitał ten podlegał następnie waloryzacji od dnia 1 stycznia 1999 r. przy zastosowaniu wskaźników waloryzacji składek podawanych w Monitorze Polskim za poszczególne lata. Wartość

waloryzowanego kapitału początkowego na dzień 31 grudnia 2008 r. wyniosła 105.394,08 zł (okoliczność bezsporna, pismo ZUS, opinia biegłego). Staż ubezpieczeniowy wnioskodawczyni wyniósł 14 lat, 4 miesiące i 1 dzień okresów składkowych oraz 4 lata, 9 miesięcy okresów nieskładkowych po ich ograniczeniu do 1/3 okresów składkowych, tj. okresy nieskładkowe wyniosły 9 lat, 6 miesięcy i 27 dni. Ustalenia w przedmiocie wymiaru stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczyni Sąd Okręgowy poczynił na podstawie opinii biegłej księgowej. Biegła ta badając prawidłowość obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonej wzięła pod uwagę podane przez organ rentowy kwoty składek na ubezpieczenie społeczne, znajdujących się na koncie ubezpieczonej za lata 2000-2009. Biegła uwzględniając kwotę składek zewidencjonowanych na koncie wraz z ich waloryzacją ustaliła, iż wysokość emerytury odwołującej obliczona zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej wynosi 586,46 zł, zaś zgodnie z art. 53 ustawy emerytalnej 846,80 zł. Następnie biegła w oparciu o art. 183 ust. 2 ustawy obliczyła, iż wysokość emerytury wynosi 768,70 zł, czyli 70% emerytury obliczonej zgodnie z art. 53 ustawy, tj. 70% kwoty 846,80 zł, co daje 592,76 zł oraz 30% emerytury obliczonej zgodnie z art. 26 ustawy, tj. 30% kwoty 586,46 zł, co daje 175,94 zł, a łącznie powyższe kwoty stanowią kwotę emerytury 768,70 zł. Biegła dokonując powyższych wyliczeń ustaliła, iż łączny okres składkowy wynosi 172 miesiące, przy czym organ rentowy okres składkowy ustalił na 170 miesięcy, a nieskładkowy na 56 miesięcy. Jedyne zarzut zgłoszony przez organ rentowy do powyższej opinii dotyczył błędnego przyjęcia przez biegłą kwoty składek za rok 2002, a mianowicie 2.767,80 zł zamiast poprawnej kwoty 2.763,48 zł, co miało wpływ na dalsze poszczególne waloryzacje składek. Biegła podzieliła powyższą uwagę organu rentowego, co przyznała w piśmie z dnia 2 grudnia 2011 r. i przyjmując prawidłową kwotę składek za rok 2002 wyliczyła waloryzowane składki za poszczególne lata począwszy od roku 2002 do roku 2009, co dało łączną kwotę waloryzowanych składek w wysokości 26.702,28 zł (w opinii była to kwota 26.709,84 zł) i w konsekwencji spowodowało obniżenie kwoty emerytury obliczonej według art. 26 ustawy emerytalnej o trzy grosze - kwota 586,43 zł (w opinii 586,46 zł). W konsekwencji emerytura obliczona według art. 183 ust. 2 ustawy emerytalnej uległa obniżeniu o jeden grosz. Po dokonaniu takich ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że do ubezpieczonej, która nie miała wcześniej przyznanego prawa do emerytury na podstawie przepisów art. 46 lub 50 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) zastosowanie ma przepis art. 183 ust. 2 ustawy zgodnie, z którym emerytura przyznana na wniosek osoby ubezpieczonej, która osiągnęła wiek uprawniający do emerytury w roku kalendarzowym 2010, wynosi: - 70 % emerytury obliczonej na podstawie art. 53 oraz - 30 % emerytury obliczonej na podstawie art. 26. Następnie Sąd Okręgowy przytoczył art. 53 ust. 1 i art. 26 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach normujące zasady ustalania wysokości emerytur według formuł zdefiniowanego świadczenia i zdefiniowanej składki.

W ocenie Sądu, biegła sądowa w opinii, zweryfikowanej w niewielkim fragmencie w związku z błędnie przyjętą kwotą składek za rok 2002 - prawidłowo wyliczyła wysokość emerytury zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 183 ust. 2 ustawy emerytalnej przyjmując do wyliczeń wysokość składek odwołującej zgodnie z danymi organu rentowego. Biegła prawidłowo obliczyła okres składkowy odwołującej w oparciu o znajdujące się w aktach rentowych dokumenty. Po pierwsze biegła uznała okresy składkowe przed 31 grudnia 1998 r. w wymiarze 6 lat, 1 miesiąca i 3 dni, które to okresy wynikały z decyzji z dnia 11 grudnia 2007 r. o ustaleniu kapitału początkowego. Po 31 grudnia 1998 r. odwołująca się udokumentowała 8 lat, 2 miesiące i 28 dni okresów składkowych, które Sąd Okręgowy szczegółowo wymienił. Zatem okres składkowy wyniósł 172 miesiące, a nie jak błędnie przyjął organ rentowy 170 miesięcy. Zresztą organ rentowy nie wniósł zastrzeżeń w tym zakresie. Różnica dwóch miesięcy w przypadku obliczenia świadczenia na podstawie art. 53 ustawy emerytalnej spowodowała wzrost z kwoty 844,41 zł (przyjętej przez ZUS) do kwoty 846,80 zł. Uznając w tym stanie rzeczy odwołanie za zasadne Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, jak w sentencji orzeczenia. **Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył organ rentowy.** Apelujący zaskarżył wyrok w całości, zarzucając: - błędną wykładnię i niezastosowanie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 6 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 1, art. 183 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez błędne ustalenie wysokości emerytury w kwocie 786,68 zł brutto, - bezkrytyczne uwzględnienie w całości opinii biegłego z zakresu księgowości, - niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, nierozpoznanie istoty sporu, - naruszenie przepisów postępowania poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że okresy składkowe wynoszą 172 miesiące i oddalenie odwołania w pozostałym zakresie, alternatywnie o ustalenie wysokości emerytury w kwocie

768,69 zł brutto począwszy od 1 lipca 2010r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że odwołanie od skarżonej decyzji dotyczyło ustalenia prawidłowych okresów składkowych i nieskładkowych. Tymczasem Sąd I instancji błędnie ustalił kwotowo wysokość emerytury. Sąd Okręgowy, według apelującego, dokonał rozstrzygnięcia w oparciu o opinię biegłego z zakresu księgowości, której nie można uznać w pełni za wiarygodną i rzetelną. Biegła bezzasadnie wyliczyła wysokość emerytury popełniając błąd rachunkowy. Prawidłowo okresy składkowe powinny wynosić 172 miesiące. Dlatego organ rentowy wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i ustalenie prawidłowego okresu składkowego i nieskładkowego, które będą podstawą wydania nowej decyzji ustalającej wysokość świadczenia na podstawie art. 183 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Alternatywnie organ rentowy wniósł o ustalenie od 1 lipca 2010 r. wysokości emerytury w kwocie 768,69 zł brutto (suma kwot 592,76 zł+175,93 zł ze str. 2 opinii biegłego z 2 grudnia 2011 r.). Wyliczenia rachunkowe wysokości świadczenia przez biegłego są błędne i dlatego, zdaniem apelującego, nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia. **Sąd Apelacyjny, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył, co następuje.** Apelacja organu rentowego podlega uwzględnieniu. Z apelacji i jej uzasadnienia wynika, że organ rentowy zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, w istocie nie kwestionuje jednak żadnej z ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które legły u podstaw rozstrzygnięcia. W szczególności podzielił ustalenie, że ubezpieczona na potrzeby obliczenia emerytury według formuły zdefiniowanego świadczenia, czyli wedle reguł z art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) udowodniła okresy składkowe w wymiarze wyższym niż przyjął organ rentowy, bo w wymiarze 172 miesięcy, czego konsekwencją było też przyjęcie do obliczenia wysokości emerytury okresów nieskładkowych w wymiarze 57 a nie 56 miesięcy. Organ rentowy nie wniósł też żadnych zastrzeżeń co do sposobu obliczenia emerytury zgodnie z art. 26 ustawy o emeryturach i rentach po dokonaniu przez biegłą korekty wysokości składek za rok 2002. Organ rentowy nie zakwestionował przyjętej przez Sąd za biegłą kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek, zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonej. Właśnie kwota tych składek, które według ubezpieczonej powinny wynosić ok. 26 tys. a nie 21 tys. zł, jak wskazano w zaskarżonej decyzji, skłoniła ubezpieczoną do złożenia odwołania. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w tym stanie rzeczy wniosek apelacyjny o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że okresy składkowe wynoszą 172 miesiące oraz oddalenie odwołania w pozostałym zakresie, nie mógł zostać zaakceptowany, skoro organ rentowy w zasadzie żadnej z przesłanek – nie tylko ustalenia wyższych okresów składkowych - koniecznych dla obliczenia wysokości emerytury ubezpieczonej według reguł z art. 183 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach a ustalonych przez Sąd Okręgowy nie kwestionował. W pełni słusznie natomiast apelujący podniósł, że kwotowo wysokość emerytury została ustalona błędnie. Błąd ten zaistniał w podsumowaniu kwot 592,76 zł - emerytura obliczona według art. 53 i 175,93 zł – emerytura obliczona według art. 26 ustawy. Suma powyższych składników wynosi 768,69 zł, a nie 786,69 zł, jak błędnie ustalił za biegłą Sąd Okręgowy.

Uznając w tym stanie rzeczy, że wniosek apelacyjny organu rentowego o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie wysokości emerytury ubezpieczonej na kwotę 768,69 zł – tak, jak w sentencji zaskarżonego wyroku od 1 lipca 2010 r. - zasługiwał na uwzględnienie, **Sąd Apelacyjny z mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.**

Sędziowie: Przewodniczący:

M. W. I. R. (2)

W. O. (2)